Cena 15 gr.

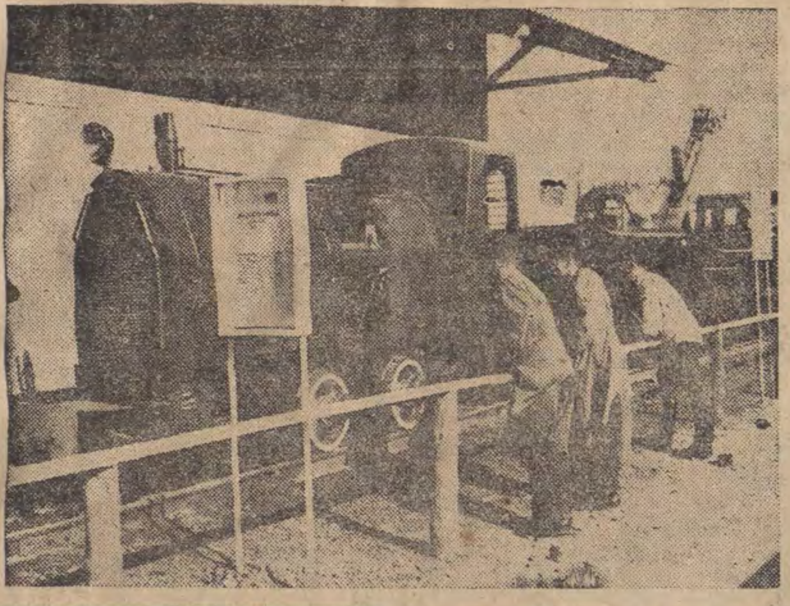
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 263 (1893)
ROK VI.

PIĄTEK

ŁÓDŹ 5.X.51 A



Otwarta w Warszawie wystawa Techniki Budowlanej obrazuje nasz dorobek na odcinku budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego.
Na zdjęciu: Lokomotywa spalinowa. Maksymalne dopuszczalne obciążenie ciężarem przyczepnym na prostej wynosi 110 ton.
CAF—fot. Dąbrowiecki.

Chlubny bilans Miesiąca Budowy Warszawy

WARSZAWA. W związku z zakończeniem Miesiąca Budowy Warszawy przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht podsumował wyniki tegorocznej akcji wrześniowej na rzecz Warszawy.

Podobnie jak w latach ubiegłych, wrzesień — Miesiąc Budowy Warszawy upłynął pod znakiem jak najszerszej mobilizacji społeczeństwa wokół dzieła budowy Stolicy.

Do prac społecznych na terenie miasta stanęły masowo załogi warszawskich fabryk, urzędów i instytucji. Ogółem w ciągu miesiąca nad porządkowaniem miasta i upiększaniem go pracowało ponad 135 tys. osób. Wartość wykonanych prac wyniosi ok. miliona zł.

Równocześnie w samej tylko Warszawie zebrano na SFOS w ciągu września ponad półtora miliona zł.

Chłopi piszą do Prezydenta R.P.

WARSZAWA. — Wśród wielu listów, jakie codziennie napływają od chłopów na ręce Prezydenta RP Bolesława Bieruta, przeważają meldunki o zobowiązaniach wydatnego podniesienia wydajności z ha. Piszą o tym w serdecznych słowach chłopi z gromady **Ubieszyn** w pow. przeworskim, którzy w czasie siewów jesiennych podjęli wysiłki nad zwiększeniem plonów z ha o 15 proc. w stosunku do roku ub. Donoszą o tym Prezydentowi RP również chłopi gromady **Gorczyce, Głogowice, Gniewczyna Tryniecka, Jagiele** i wielu innych gromad.

Związki Zawodowe w trosce o wynalazczość pracowniczą

WARSZAWA. — W roku bieżącym ujednolicone zostały dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej przepisy dotyczące wynalazczości pracowniczej. Przepisy te zawarte są w dekrecie o wynalazczości pracowniczej, w uchwale Prezydium Rady Ministrów oraz w rozporządzeniach przewodniczącego PKPG i ministra Finansów. Stwarzają one warunki pełnego rozwoju wynalazczości pracowniczej oraz zabezpieczają w pełni prawa i przywileje racjonalizatorów.

Po wydaniu nowych przepisów znacznie wzrosły zadania związków zawodowych w dziedzinie organizacji ruchu racjonalizatorskiego. Zadania te omawia uchwała powzięta przez sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Uchwała zobowiązuje wszystkie rady zakładowe do omawiania spraw wynalazczości pracowniczej conajmniej raz na kwartał, na rozszerzonym prezydium rady z udziałem przedstawicieli administracji. Prócz tego uchwała podkreśla konieczność zdecydowanego zwalczania wszelkich objawów biurokratyzmu w pracy komórek wynalazczości, komisji kwalifikacyjnych, oraz klubów racjonalizatorskich, konieczność zapewnienia współpracy naukowców z racjonalizatorami itd.

W związku z omawianą uchwałą, odbywają się obecnie narady racjonalizatorów organizowane przez zarządy główne zw. zaw. oraz przez okręgowe rady zw. zaw. Narady takie odbyły się dotychczas w Warszawie, Katowicach i Poznaniu.

Na cześć Wielkiego Października

W całym kraju

podejmowane są dalsze zobowiązania

Socjalistyczna wieś

włącza się do Czynu Październikowego

Katowice

Górnicy kopalń polskich, manifestując swe gorące przywiązanie do wspaniałych zdobyczy Wielkiej Rewolucji Październikowej, podejmują dumne zobowiązania wydobycia dodatkowych tysięcy ton węgla ponad plan.

W kopalni „Polska" na czoło wysuwa się postanowienie przodującego górnika Polski Ludowej — Wiktora Markiewki. W Czynie Październikowym zobowiązał się on wykonać swój plan miesięczny w 350 procentach .

Częstochowa

Porwana przykładem robotników Żerania, do Czynu Październikowego włączyła się bohaterska załoga nowej stalowni huty „Częstochowa". Robotnicy trzech czynnych już pieców martenowskich wyprodukują ponad plan 500 ton stali.

Postanowienie wytworzenia 200 ton surówki ponad plan podjęła załoga oddziału wielkich pieców. 500 ton wyrobów walcowanych przyniesie realizacja zobowiązań robotników oddziału walcowni.

Wrocław

Witając 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej — załoga Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu postanowiła zwiększyć swój wkład w dzieło budownictwa socjalistycznego poprzez przekroczenie planów produkcji. Oddział budowy wagonów towarowych postanowił codziennie dawać jeden wagon ponad plan do końca bieżącego roku.

Do Czynu stanęły wszystkie działy budowy wagonów. Każdy dział w swoim zakresie codziennie wykona ponadplanowo pracę przy budowie jednego wagonu.

Nowa Huta

Z godziny na godzinę wzrasta ilość i wartość zobowiązań podejmowanych przez budowniczych kombinatu i miasta Nowa Huta dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W ciągu dwóch dni załogi Nowej Huty zgłosiły zobowiązania o łącznej wartości około 6 milionów złotych. Realizacja tych zobowiązań wpłynie na wydatne skrócenie planów produkcyjnych i przyśpieszy tempo budowy wielkiego kombinatu.

* * *

Głęboki oddźwięk znalazł apel załogi FSO wśród rzesz robotników PGR i państwowych ośrodków maszynowych. Załoga zespołu PGR w Sycowie, woj. wrocławskie, zobowiązała się zakończyć jesienne siewy na 5 dni przed zaplanowanym terminem, wyhodować ponad plan 160 prosiąt, o 10 proc. przekroczyć plan dostawy bekonów. Wezwali oni wszystkich robotników PGR woj. wrocławskiego do współzawodnictwa w realizacji Czynu Październikowego.

Maksymilian Cichocki, monter warsztatów POM w Rudnie, postanowił na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej zmontować ze złomu snopowiązałkę.



Inauguracja roku akademickiego w Warszawie.
Na zdjęciu: Studenci przed tablicami ogłoszeń.
CAF—fot. Wdowiński.

Przeciw szykanowaniu prof. Du Bois przez władze amerykańskie

Do Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju wpłynął protest grona profesorskiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi przeciwko postawieniu przed Sąd Federalny w Waszyngtonie wybitnego uczonego i działacza postępowego, prof. Du Bois. Profesorowie WSE przyłączają się do głosu całej postępowej opinii świata i żądają zaniechania postępowania sądowego przeciwko prof. Du Bois.

Protest podpisali: Rektor prof. dr **R. Bierzanek**, dziekan dr **J. Rachwalski**, prof dr **R. Szewczyk**, prof. dr **S. Berezowski**, prof. dr **E. Wojciechowski**, prof. **B. Koller**, prof. dr **T. Nagurski**, prof. inż. **H. Regulski**, prof. dr **J. Iwiński**, prof. mgr. **S. Jaśkowicz.**

KC PZPR pozdrawia Otto Kuusinena

WARSZAWA. — Z okazji 70-lecia urodzin Otto Kuusinena, założyciela i przywódcy Komunistycznej Partii Finlandii, Komitet Centralny PZPR wysłał następującą depeszę:

Z okazji 70-lecia Waszych urodzin przesyłamy Wam, drogi towarzyszu, najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra klasy robotniczej.

Wasze zasługi jako założyciela i przywódcy bratniej Komunistycznej Partii Finlandii i działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, Wasza niezachwiana wierność nauce Lenina — Stalina — są przykładem i wzorem dla wszystkich bojowników o pokój, demokrację i socjalizm.

* * *

Otto Kuusinen urodził się w Laukka w rodzinie biednego krawca. Już od wczesnej młodości był najściślej związany z ruchem robotniczym, aktywnie pracując w organizacjach młodzieżowych. Po ukończeniu studiów w roku 1906 zaczyna pracować w redakcjach pism robotniczych, swym talentem publicystycznym służąc sprawie robotniczej.

Od roku 1908 aż do wybuchu wojny światowej był on stale wybierany przez klasę robotniczą jako jej przedstawiciel w parlamencie.

W roku 1918 Kuusinen jest członkiem Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Finlandii i pełnomocnikiem do spraw kultury. Po upadku rewolucji zmuszony jest emigrować z kraju. Znajduje schronienie w Związku Radzieckim. Rozwija ożywioną działalność w międzynarodowym ruchu robotniczym, stąd kieruje walką robotników fińskich. W sierpniu 1918 roku wraz z innymi działaczami rewolucyjnymi Finlandii tworzy Komunistyczną Partię Finlandii.

Mimo wyroku śmierci, który wydała nań reakcja, Kuusinen pod przybranym nazwiskiem wraca do ojczyzny, aby kierować walką przeciw reakcji i jej socjaldemokratycznej agenturze, która oszukańczymi hasłami usiłuje zwieść klasę robotniczą Finlandii z jej słusznej drogi.

W roku 1940 zostaje wybrany do Rady Najwyższej Karelo-Fińskiej Republiki Radzieckiej. W roku 1941 po zdradzieckiej hitlerowsko-fińskiej napaści na Związek Radziecki, Kuusinen aktywnie uczestniczy w organizowaniu obrony Karelo-Fińskiej Republiki.

Obecnie Kuusinen jest członkiem KC WKP(b), przedstawicielem Karelo-Fińskiej Republiki w Radzie Najwyższej ZSRR, jednym z jej wiceprzewodniczących.

Otto Kuusinen odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Orderem Lenina za zasługi wobec partii i państwa radzieckiego, w związku z 70-leciem urodzin — przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Karelo-Fińskiej SRR i wiceprzewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR — Otto Kuusinena.

Pod opieką władz francuskich

Przestępcy z Zach. Niemiec dokonują prowokacji na granicy sektorów Berlina

BERLIN. — Przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontroli w Berlinie, Dengin, wystosował do komendanta francuskiego sektora Berlina, generała Carole pismo, w którym stwierdza, że od chwili, gdy Izba Ludowa NRD zwróciła się do parlamentu zachodnio - niemieckiego z propozycją zwołania narady ogólnoniemieckiej, coraz częstsze stały się prowokacje wzdłuż granicy między sektorami Berlina.

Inicjatorami tych prowokacji są specjalne grupy, składające się z członków przestępczych organizacji w Berlinie zachodnim — tzw. „Biura wschodniego socjaldemokratycznej partii Niemiec" i „grupy walki z nieludzkością". Działalność tych grup ma na celu odwrócenie opinii publicznej od zagadnień mających żywotne znaczenie dla narodu niemieckiego.

W piśmie swym Dengin przytacza cały szereg aktów prowokacji, dokonanych przez wyżej wspomniane grupy. M. in. 15 września br. o godzinie 23 min. 20 — 25-osobowa grupa z sektora francuskiego obrzuciła kamieniami i różnymi ciężkimi przedmiotami funkcjonariuszy Policji Ludowej, którzy stali na posterunku w sektorze demokratycznym.

Składając protest przeciwko tego rodzaju prowokacjom, przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontroli zażądał od francuskich władz okupacyjnych podjęcia kroków w celu niezwłocznego położenia kresu tym incydentom.

Haniebny wyrok w procesie Lilly Waechter

BERLIN. — Niemiecka bojowniczka o pokój Lilly Waechter, prześladowana ostatnio przez amerykańskie władze okupacyjne za oświadczenia w sprawie zbrodni amerykańskich w Korei, skazana została w czwartek przez sąd amerykański w Stuttgarcie na 8 miesięcy więzienia. Lilly Waechter brała — jak wiadomo — udział w międzynarodowej komisji kobiet, która przebywała w Korei.

Haniebny wyrok sądu amerykańskiego wywołał ogromne oburzenie całej postępowej opinii publicznej Niemiec.

U naszych przyjaciół

PRAGA. — W Czechosłowacji przeprowadzono z dniem 1 października br. reorganizację handlu wewnętrznego. Reorganizacja ta przyczyniła się w dużej mierze do zlikwidowania przerostów administracyjnych, jak również do usprawnienia zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe.

* * *

MOSKWA. — W ZSRR rozpoczęto ostatnio produkcję masy perłowej z rybich łusek.

Proces produkcji sztucznej masy perłowej z łusek rybich jest niezwykle prosty. Produkowane z rybich łusek sztuczne perły nie różnią się niczym — ani wyglądem zewnętrznym ani ciężarem — od pereł naturalnych.

MOSKWA. — W ZSRR ukazała się nowa powieść Wandy Wasilewskiej pt. „Płoną rzeki". Tematem powieści jest walka I Armii Polskiej o wyzwolenie Polski, prowadzona u boku Armii Radzieckiej.

* * *

PEKIN. — W Pekinie zakończyły się obrady konferencji przedstawicieli okręgów rolniczych z całego kraju. Konferencja podsumowała osiągnięcia rolnictwa chińskiego w I półroczu br. i nakreśliła plan rozwoju rolnictwa w roku 1952.

W toku obrad stwierdzono m. in., że produkcja wszystkich podstawowych artykułów rolnych znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem 1950. Zbiory bawełny — przekroczyły najwyższe zbiory tej kultury w okresie przedwojennym.

* * *

PRAGA. — W konsulacie polskim w Ostrawie odbyła się uroczystość udekorowania Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski dyrektora teatru w czeskim Cieszynie — J. Zajica. Odznaczenie to nadane zostało za wybitne zasługi Zajica na polu zbliżenia kulturalnego polsko-czeskiego.

* * *

TIRANA. — Albańska Agencja Telegraficzna podaje, że Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej postanowiło przyznawać nagrody państwowe za wybitne prace i osiągnięcia w dziedzinie nauki, wynalazczości, literatury i sztuki.

Osobom odznaczonym przyznawany będzie tytuł „Laureata nagrody państwowej".

Mówi FALA 31

Francuski dziennik „Franc-Tireur" w artykule pt. „Kroniki zwariowanego świata" snuje smętne wywody na temat braku papieru, na jaki cierpi świat kapitalistyczny. „Gdyby 5 proc. analfabetów na całym świecie nagle zaczęło się uczyć, stanęlibyśmy w obliczu katastrofy" — pisze dziennik. I dalej „Franc-Tireur" ubolewa, że „jeden jedyny dziennik amerykański zużywał w 1950 roku tyle papieru, co cała Belgia, Holandia, Włochy i Szwajcaria łącznie".

No i mamy oto przyczyny analfabetyzmu, ciemnoty, zacofania w krajach kapitalistycznych. Brak papieru i kropka. Nie — świadoma polityka tumanienia i ogłupiania ludzi, ale brak papieru.

Wiemy jednak, że może tam wzrosnąć produkcja papieru o 10 milionów ton rocznie, a analfabetyzm nie zmniejszy się. Bo analfabetyzm jest reakcji potrzebny, jak woda do życia. Ot co.

* * *

Wobec zbliżających się wyborów, niektóre labourzystowskie tygodniki ośmielają się wypowiadać nieśmiałe, krytyczne uwagi na temat polityki USA. Oto np. labourzystowski tygodnik „Tribune" pisze:

„Polityka prowadzona przez Stany Zjednoczone nie stawia sobie jako celu zapobieżenie wojnie. Jej głównym celem jest uzyskanie zwycięstwa w przyszłej wojnie. Byłoby niebezpieczną iluzją sądzić, że jedna i ta sama polityka może służyć w równej mierze tak sprawie zapobieżenia wojnie jak i przygotowaniom do osiągnięcia zwycięstwa".

Hm! Nieco zawiłe. Można się jednak domyśleć, że „Tribune" pragnęła wypowiedzieć prostą myśl. Tę mianowicie, że Stany Zjednoczone prowadzą wojenną politykę, zagrażającą pokojowi świata. Ale cóż, „Tribune" boi się amerykańskiej niełaski.

HALLO POLSKIE RADIO

SOBOTA, 6 PAŹDZIERNIKA

13.30 Audycja szkolna dla klas I i II, 13.55 Audycja szkolna dla klasy III i IV, 14.15 Koncert chóru Polskiego Radia roz głośni warszawskiej, 14.30 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli, 14.35 Muzyka dla wszystkich, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Krakowiaki kompozytorów polskich, 16.20 Program lokalny, 17.15 Koncert muzyki ludowej, 17.40 Polska pieśń masowa, 17.45 Druga lekcja języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.00 Muzyka, 18.30 Audycja literacka, 18.50 Muzyka rozrywkowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Przy sobocie po robocie", 21.26 Wiadomości sportowe, 21.30 Pieśni południa, 21.50 Zagadki konkursowe „Domu Książki", 22.05 Koncert krakowskiej orkiestry Polskiego Radia, 22.45 Muzyka taneczna.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: ul. Obrońców Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Marszałka Stalina 50, Wróblewskiego (Kątna) 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Al. Kościuszki 48.

W 4-ą rocznicę utworzenia Biura Informacyjnego

Jedność klasy robotniczej

jest rękojmią zwycięstwa w walce o pokój

4 lata temu, dnia 5 października 1947 r., powstało **Biuro Informacyjne partii komunistycznych i robotniczych**, w którym reprezentowane są wszystkie wielkie partie Europy z Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików) na czele.

Jaki był cel utworzenia Biura Informacyjnego?

W rezolucji uchwalonej na pierwszej Naradzie Informacyjnej czytaliśmy:

„Doświadczenie wykazało, że brak łączności między partiami komunistycznymi jest niesłuszny i szkodliwy. Potrzeba wymiany doświadczeń i dobrowolnej koordynacji działalności poszczególnych partii dojrzała w szczególności obecnie w skomplikowanej, powojennej sytuacji międzynarodowej, kiedy brak łączności między partiami komunistycznymi może wyrządzić szkodę klasie robotniczej".

Minęły cztery lata ważnych wydarzeń, ważnych rozstrzygnięć i ważnych decyzji. Od października 1947 r. do chwili obecnej trwa proces konsolidowania się i wzrostu sił obozu pokoju, obozu antyimperialistycznego, demokratycznego w walce przeciwko awanturniczej polityce głównej siły obozu imperialistycz nego — Stanów Zjednoczonych, które przygotowują nową wojnę, popierają i podsycają reakcję i faszyzm we wszystkich częściach świata.

W listopadzie 1949 r. w rezolucji Biura Informacyjnego pt. **„Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym"** stwierdzono, że przygotowania do nowej wojny bloku imperialistycznego znajdują wyraz w „udaremnianiu pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami i Japonią, w ostatecznym rozczłonkowaniu Niemiec, w przekształceniu zachodnich stref Niemiec i okupowanej przez wojska amerykańskie Japonii w rezerwaty faszyzmu, tendencji odwetowych i w bazę wypadową do realizacji agresywnych planów tego bloku".

Jakżeż aktualne są dziś te słowa!

Historyczne znaczenie dla rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego oraz dla rozwoju ruchu obrońców pokoju miało zdemaskowanie przez Biuro Informacyjne kontrrewolucyjnej roli faszystowskiej kliki Tito, która stała się sługą amerykańskiego imperializmu. Faszystom belgradzkim przeznaczono rolę imperialistycznego konia trojańskiego w obozie socjalizmu, rolę ośrodka dywersji i szpiegostwa przeciwko krajom demokracji ludowej.

Rezolucja Biura Informacyjnego z listopada 1949 r. o „Komunistycznej Partii Jugosławii w rękach morderców i szpiegów" stwierdziła, że klika Tito przeszła na pozycję faszyzmu. Tito i jego otoczenie — byli agenci faszystowskiej policji jugosłowiańskiej, byli agenci gestapo, wysługują się mocarstwom imperialistycznym, usiłując siać zamęt organizacyjny i ideologiczny w szeregach klasy robotniczej, szczególnie w krajach demokracji ludowej.

Zdemaskowanie kliki Tito pokrzyżowało plany podżegaczy wojennych.

Uchwały Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w KPJ pomogły także i PZPR w porę dojrzeć wrogie oblicze prawicowej i nacjonalistycznej grupy gomułkowskiej. Uchwały Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w KPJ pomogły PZPR prawidłowo określić charakter państwa demokracji ludowej jako formy dyktatury proletariatu i zająć słuszne stanowisko w sprawie socjalistycznej przebudowy wsi.

Biuro Informacyjne stwierdziło w listopadzie 1949 r., iż **„uważa za naczelne zadanie partii komunistycznych nieustanną walkę o zjednoczenie i zorganizowanie wszystkich sił klasy robotniczej, aby zdecydowanie odeprzeć bezczelne zakusy imperializmu anglo - amerykańskiego, aby udaremnić jego stawkę na nową wojnę światową, obronić i wzmocnić sprawę pokoju i bezpieczeństwo międzynarodowe, obrócić w niwecz ofensywę kapitału monopolistycznego na stopę życiową mas pracujących".**

Utrwalenie jedności klasy robotniczej, wskazane przez Biuro Informacyjne jako jedno z głównych zadań partii robotniczych jest rękojmią zwycięstwa w walce o pokój.

P. M.

Nasze RADY

„WICEK Z ŻYCHLINA: — W sprawie pracy w Tarnowie zechce Pan bezpośrednio napisać do oddziału pracy przy Prezydium Rady Narodowej w Tarnowie. Redakcja nie pośredniczy w przydziałach pracy, o czym informowaliśmy Czytelników wielokrotnie.

* * *

MIESZKAŃCY UL. TARGOWEJ: — O gorszącym zajściu i zakłóceniu spokoju publicznego oraz najściu na mieszkanie — należało zameldować we właściwym komisariacie M. O. Jeżeli wypadki takie powtarzają się nadal — radzimy uczynić to bezzwłocznie, a winnych spotka zasłużona kara.

* * *

PRACUJĄCE KOBIETY: — W celu ułatwienia światu pracy zaopatrzenia się w nieodzowne artykuły — sklepy były otwarte ostatniej niedzieli w ciągu całego dnia. Nic nie stało na przeszkodzie, abyście mogły załatwić nieodzowne sprawunki. W sprawie braku większych numerów „patentek" będziemy interweniowali, o wyniku interwencji zawiadomimy.

Rośnie łańcuch zobowiązań

Czyn Październikowy

łódzkiej klasy robotniczej

Hasło Czynu Październikowego, rzucone przez budowniczych fabryki na Żeraniu, znajduje coraz szerszy oddźwięk wśród łódzkich załóg robotniczych. Z olbrzymim entuzjazmem podejmują one nowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Załoga **Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego** zobowiązała się w ramach Czynu Październikowego wykonać przedterminowo roczny plan produkcji do dnia 7 listopada, zaś do końca roku dać ponadplanową produkcję wartości 4.062.724 złotych. M. in. młodzieżowa brygada Alicji Raj z taśmy nr 8 postanowiła podnieść dzienną produkcję o 100 sztuk odzieży.

Zobowiązania podjęte przez załogę **ZPB im. Dubois** przyniosą państwu oszczędność 300 tysięcy złotych. Przodownica pracy tych zakładów — tkaczka Kazimiera Żbik wy produkuje do końca roku 11.971 metrów tkanin ponad plan.

Załoga **ZPB im. Hanki Sawickiej** postanowiła uczcić 34 rocznicę Rewolucji Październikowej ponadplanową produkcją wartości 1.390.520 złotych.

Wartość zobowiązań podjętych przez załogę **ZPW im. Bardowskiego** wyniesie 815.517 złotych, a **ZPW im. Barlickiego** — 277.476 złotych.

Szereg cennych zobowiązań zespołowych i indywidualnych podjęła załoga **ZPP im. Jurczaka.** M. in. prasowaczka Janina Zdyb postanowiła wykonać swój plan roczny do dnia 20 października w 115 procentach.

Nie pozostają w tyle również łódzcy metalowcy. Jako pierwsi z nich odpowiedzieli na apel budowniczych Żerania robotnicy **zakładów im. Strzelczyka.** Załoga oddziału mechanicznego tych zakładów zobowiązała się podnieść wydajność pracy o 5 procent. Znany przodownik pracy i racjonalizator, ob. Doruch postanowił wykonać ponad plan 30 elementów.

Załoga Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Łodzi podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych. **Łączna ich wartość wynosi 369 tysięcy złotych.**

Pracownicy wezwali jednocześnie zakłady graficzne województwa łódzkiego do podjęcia podobnych zobowiązań.

Załoga **Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego,** zatrudniona przy budowie fabryki cewek powzięła szereg zobowiązań, które przyczynią się do znacznego przyśpieszenia tempa robót i przedterminowego ukończenia całego obiektu.

Za wzorem robotników przemysło wych idą również pracownicy innych przedsiębiorstw i instytucji. Na szczególną uwagę zasługują cenne zobowiązania podjęte przez pracowników MHD. M. in. personel pla cówek **MHD Łódź-Południe** zobobowiązał się zaoszczędzić w ramach Czynu Październikowego około 50 tys. złotych.

(s)

Orka jesienna dobiega końca



Traktorzyści PGR-u, Płuszka Dolna w powiecie Lwówek na Dolnym Śląsku, Roman Antosik i Błażej Bocheński kończą już orkę jesienną na polach gospodarstwa.

CAF — fot. Nowosielski

Codzienna nowelka „Expressu"

Urywek pamiętnika amerykańskiej dywizji

Nasza dywizja udaje się śpiesznymi marszami na front.

Minęliśmy pierwsze koreańskie wsie.

Nastrój naszych oddziałów doskonały. Również i kryminaliści, których nie brak w naszych oddziałach, wykazują zrozumienie dyscypliny.

Rozkaz dywizyjny drzmi: „występować z całą surowością przeciwko ludności cywilnej!"

. . . .

Zgodnie z rozkazem pokryliśmy całą trasę naznaczonego na dzisiaj marszu. Nastrój naszych oddziałów, tak jak poprzednio doskonały!

W czterech wsiach, na podstawie wyroku sądu wojskowego, zlikwidowaliśmy 23 mężczyzn. Powód: nie mieli nic takiego, co dałoby się zarekwirować.

Rozkaz dywizyjny brzmi: wyroki sądu wojennego zbyteczne. Naciskać jeszcze mocniej!

. . . .

Dzień odpoczynku.

Dywizji przydzielono whisky... Świętujemy.

W sumie zlikwidowaliśmy dzisiaj 154 mężczyzn, kobiet i dzieci.

Nasi ludzie nazywają to „polowaniem na króliki".

Nastrój, jak poprzednio, wyśmienity. Wieczorem mieliśmy wspaniałe ognie sztuczne. Wszystkie leżące w zasięgu naszego działania wsie poszły z dymem.

Muszę przyznać, że widok był rzeczywiście niecodzienny.

W komunikacie kwatery głównej wymieniono nas, jako „dywizję wyborową".

Nie ma co: staramy się, jak możemy!

. . . .

Nasza dywizja zbliża się do linii frontowej.

Coraz donośniejsze stają się odgłosy wojny.

Huk armat potęguje się.

Mijają nas rozliczne kolumny sanitarne. Wiozą rannych...

A więc jednak Koreańczycy bronią się. Nikczemni! W sercach naszych wzrasta gniew.

A rezultat tego?

Dziś osiągnęliśmy rekord rozstrzeliwań. Ogółem zlikwidowaliśmy 219 osób.

Rozkaz dywizji brzmi: „oszczędzać amunicję — na głowę wystarczy jedna kula".

Jeśli chodzi o akcję podpaleń, ta dała dzisiaj mniej pokaźne rezultaty. Spaliliśmy wszystkiego jedną wieś. Na swoje usprawiedliwienie mamy to, że w okolicy nie znaleźliśmy już żadnej innej...

. . . .

Czołgi zwiadowcze naszej przedniej straży meldują o pierwszych starciach z północnymi Koreańczykami.

Od wczoraj huk armat wzmógł się. Teraz słychać go już bardzo wyraźnie.

Dowództwa poszczególnych oddziałów meldują o zwiększaniu się liczby maruderów, a również i o nagłym pogorszeniu się nastropów wojennych.

Otrzymujemy jeszcze raz whisky.

Dowództwo ogłasza premię za każdego zlikwidowanego wroga.

. . . .

Poszczególne oddziały żądają premii za 1880 cywilów, zlikwidowanych tej nocy.

Komendant przesuwa stanowisko dowództwa dywizyjnego parę kilometrów w tył, celem lepszego nadzoru.

. . . .

Dzień zaczął się gorąco.

Kontrnatarcia Koreańczyków i chińskich ochotników.

Nareszcie skończyło się z cywilami, a stanęliśmy oko w oko z uzbrojonym przeciwnikiem.

To nie są przelewki. Nasi żołnierze nie wytrzymali natarcia.

Tak, tak. Łatwiej jest walczyć z babami i z dziećmi.

Zdaje się, że będziemy musieli się cofnąć.

Wpada ordynans i przynosi rozkaz.

— Cofnąć się!

Stanowisko naszego dowództwa znalazło się niespodziewanie w pierwszej linii. Będę musiał...

. . . .

Adiutant, porucznik Oliver Mc Kennedy, nie miał już więcej sposobności, ażeby dokończyć tego zdania...

Jeden z chińskich ochotników znalazł pamiętnik amerykańskiej dywizji, poniewierający się na samej krawędzi wielkiego leju po granacie.

Obok leżały strzępy rozkazu komendanta do płatniczego dywizji. Suma, przeznaczona do wypłaty, wynosiła 988 dolarów, a poniżej widniał dopisek: „Za dzieci tylko połowę premii".

(Z „Frischer Wind" tłum. D).



WACEK: — ...i pod dwunastym mieszka ta wróżka Faramuniu, która podobno wszystko wie. Nie tylko przeszłość i przyszłość, ale nawet co w którym sklepie i kiedy będzie...
WICEK: — Nie wierzę...

FARAMUNIU: — Panowie w sprawie horoskopu co do przyszłości systemem Ramzes cztery?
WICEK: — Nie, my w sprawie pościelówki. Pani podobno umie wywróżyć dokładnie gdzie będą co sprzedawali...

FARAMUNIU: — Duchu w czarnej kuli — pokaż się! Fokus-pokus-fidibus! Widzę... widzę... pościelówkę będą jutro wydawali od 10-tej w sklepie MHD pod trzydziestym na naszej ulicy... Należy się 10 złotych.

WICEK: — Faktycznie, sprzedają tu dziś pościelówkę. Ale skąd ta ropucha wiedziała o tym? I skąd ci ludzie od razu się dowiedzieli?
WACEK: — Może to wszystko klienci Faramuniu?

Pod ostrym kątem

Skrzynki nieuczciwości

Wiemy wszyscy, co to są „skrzynki uczciwości".

Niedawno łodzianie prosili dyrekcję Poczty o zainstalowanie takich skrzynek w urzędach pocztowych, aby usprawnić wykupienie formularza czy blankietu, a tym samym przyspieszyć załatwianie rozmaitych spraw.

Obecnie ze wstydem i przykrością — stwierdzono, że w skrzynkach uczciwości są stale tak wielkie braki pieniężne, że trzeba je będzie zlikwidować.

Okazuje się, że nie wszyscy łodzianie zdają sobie sprawę z tego, że biorąc blankiet i nie wrzucając do skrzynki tych 5 czy 8 groszy, krzywdzą skarb państwa i samych siebie. (z)

Konferencja dyrektorów zbiorowego żywienia

Urozmaicenie jadłospisów

w łódzkich zakładach gastronomicznych

Więcej tańszych lokali, więcej lokali na przedmieściach

Więcej troski o człowieka pracy — oto cel jakiemu poświęcona była onegdaj konferencja dyrektorów zakładów zbiorowego żywienia: ŁZG, KZG, CR i „Orbisu". Również troska o człowieka pracy przebijała z referatu delegata Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, biorącego udział w konferencji.

Lokale gastronomiczne w Łodzi skupione są przeważnie w śródmieściu. Na peryferiach, które zamieszkuje przeważająca większość łódzkiego świata pracy, znajduje się zaledwie 26 procent lokali.

Stan ten powinien w najbliższym czasie ulec radykalnej zmianie. Robotnicy zamieszkujący przedmieścia Łodzi chcą stołować się w zakładach zbiorowego żywienia, toteż dyrekcje poszczególnych pionów muszą uczynić wszystko, by na peryferiach była także wystarczająca ilość restauracji i barów.

Mimo, że w śródmieściu Łodzi sprawa rozmieszczenia zakładów gastronomicznych przedstawia się o wiele lepiej, ze świecą trzeba tu szukać lokalu trzeciej kategorii, a więc tańszego. Prawie wszystkie restauracje są pierwszej i drugiej kategorii. Słusznie więc delegat MHW zwrócił uwagę na to nienormalne zjawisko.

Niemniej ważnym od sprawy rozmieszczenia lokali jest zagadnienie odpowiednich jadłospisów. Przeglądając spis potraw w którymkolwiek zakładzie gastronomicznym widzimy, że znajdują się w nim jedynie dania drogie, przeważnie mięsne. A przecież obok mięsa mamy wiele potraw jarskich, które są równie pożywne i zdrowe, a przy tym o wiele tańsze!

W najbliższym czasie zakłady zbiorowego żywienia otrzymają 15 wzorcowych jadłospisów, na podstawie których układać będą mogły swe „menu". Poza tym wprowadzi się we wszystkich lokalach pewną innowację, mianowicie obok nazw poszczególnych dań umieszczana będzie wartość kaloryczna danej potrawy.

Ze sprawą reorganizacji zbiorowego żywienia łączy się nierozerwalnie zagadnienie t. zw. zapleczy. W prawie wszystkich lokalach łódzkich są one zbyt szczupłe. A przecież w wielu wypadkach można by było je małym nakładem kosztów rozszerzyć. Potrzebna jest tylko do tego dobra wola kierownictwa no i... trochę inicjatywy. Np. w restauracji „Savoy" garmażernia jest zbyt mała i nie odpowiada wymogom lokalu. Nikt jednak nie pomyślał, że obok znajdują się pomieszczenia, w których przechowuje się niepotrzebne meble. Należy więc jak najszybciej przyłączyć te pokoje do pomieszczeń kuchennych restauracji.

Kierownicy i personel poszczególnych zakładów zbyt mało uwagi zwracają na estetykę i higienę lokali, w których przecież znajdują się artykuły przeznaczone bezpośrednio do spożycia. Nie powinny być tolerowane fakty zmywania naczyń w bezpośrednim sąsiedztwie gotowych artykułów spożywczych.

Wskazano również na konieczność należytego wykorzystywania wystaw w lokalach, w których powinny się znaleźć barwne plansze o wartości kalorycznej poszczególnych potraw, o ilości zawartych w nich witamin, o zaletach zbiorowego żywienia itd.

Gdyby przykładano więcej uwagi do zagadnień higieny i estetyki lokali, ilość konsumentów wzrosłaby, a ci którzy już teraz korzystają z nich, nie mieliby w przyszłości powodów do narzekań.

Onegdajsza konferencja niewątpliwie przyniesie poprawę w zakładach zbiorowego żywienia. Tego oczekuje od zainteresowanych instytucji łódzki świat pracy! (u)

Nasi czytelnicy piszą

Lampy są, a...

W bieżącym roku zainstalowano lampy na ul. Kusocińskiego, Piaski oraz Retkińskiej na odcinku od Wileńskiej do cmentarza. Byliśmy pewni, że wkrótce będziemy wracać do domów oświetlonymi ulicami. Tymczasem upłynęło już dużo czasu, a lampy... wciąż jeszcze się nie palą.

K. Mróz
z Retkini

P.S. Podobno mieszkańcy tych ulic prowadzą ze sobą takie rozmowy:
— Zauważyłeś, że u nas już są lampy?
— Nie mogłem zauważyć, bo jest ciemno...

Ich wiele, a ona jedna

Będąc dzieckiem bawiłam się w Indian. Pamiętam jak dziś scenę, gdy siedzieliśmy przy ognisku paląc po kolei „fajkę pokoju". Ale dlaczego o tym piszę?

Onegdaj byłam z córką w teatrzyku lalek „Pinokio" i tam zobaczyłam scenę, przypominającą palenie fajki. Stojąc obok bufetu dzieci podawały sobie jedną butelkę z lemoniadą, pijąc po kilka łyków.

— Ależ to niehigienicznie! — zwróciłam im uwagę. — Wstyd, żeby takie duże dzieci o tym nie wiedziały.

Wiemy, proszę pani — odparły — ale co mamy zrobić, gdy żadne z nas nie wypije samo całej butelki lemoniady, a szklanek nie ma?...

D. I..
z ul. Próchnika

Dalsza reorganizacja lecznictwa

zlikwiduje kolejki do lekarzy

Każdy powinien pamiętać numer swego bloku

Sprawa lecznictwa otwartego jest w Łodzi wciąż jeszcze sprawą... otwartą. Mamy za mało lekarzy, za mało pielęgniarek, za mało punktów rejonowych.

Lekarzy kształcimy w Akademii Medycznej, pielęgniarki uczą się na specjalnych, kilkumiesięcznych kursach. Wybitna poprawa na tym odcinku nastąpi jednak dopiero za kilka lat. Tymczasem trzeba więc robić wszystko, aby usprawnić opiekę nad chorymi w ramach istniejących możliwości.

Jednym z posunięć, mających to właśnie na celu, była ostatnia rejonizacja punktów opieki nad matką i dzieckiem. Następnym będzie powiększenie ilości punktów rejonowych, czyli jak to się obecnie będzie nazywało — odcinków lekarskich.

Punktów takich mamy w Łodzi 56. Jeszcze w roku bieżącym zwiększy się ich ilość do 62. Prace przygotowawcze zakończy się prawdopodobnie do 15 października, a w tydzień potem nowe placówki zostaną oddane publiczności.

Każdemu z odcinków lekarskich przydzieli się mniej więcej jednakową ilość bloków, w ten sposób by odcinek opiekował się od 9 do 12 tysiącami mieszkańców. Lekarze zatrudnieni będą w odcinku od 12 do 16 godzin dziennie, ponieważ zaś — jak wykazały statystyki — na każdy tysiąc mieszkańców zgłasza się po porady w ciągu dnia 5 osób, nowa reorganizacja pozwoli może na zlikwidowanie kolejek do lekarza. (a)

Nieuczciwy

kierownik sklepu i „droga" słonina

Bronisław Przychodzień — kierownik sklepu masarskiego PSS nr 669 w Łodzi sprzedał 32 kg słoniny, przeznaczonej do rozdziału na bony tłuszczowe Janowi Osikowi — dozorcy domu przy ul. Jaracza 96. Osik miał słoninę sprzedać dalej po paskarskich cenach. Za to przestępstwo Przychodzień spędzi 6 miesięcy w obozie pracy, Osik — 2 miesiące.

Na 24 miesiące skierowano do obozu pracy Władysława Zawadzkiego, zam. we wsi Mokra Prawa, powiat Skierniewice. Zawadzki od roku 1945 do września 1951 r. trudnił się systematycznie potajemnym ubojem świń i bydła. Mięso z nielegalnego uboju sprzedawał po cenach paskarskich handlarzom ze Skierniewic i Warszawy.

Zawadzki handlował ponadto nielegalnie wódką, rozpijając i demoralizując okoliczną ludność. (Gor)

Luksusowe komplety skórzane dla kobiet

Przemysł skórzany wprowadza w niedługim czasie ciekawą innowację na odcinku produkcji luksusowej galanterii.

Z początkiem przyszłego roku powstanie specjalne przedsiębiorstwo nakładcze, które będzie udzielać zamówień wraz z dostawą odpowiedniego surowca spółdzielniom rzemieślniczym branży skórzanej.

Zamówienia te obejmą w pierwszym rzędzie produkcję kompletów damskich składających się z butów, torebki, paska i rękawiczek. Przewidziana jest także produkcja półkompletów — np. butów i torebek.

Wykonane już wzory kompletów odznaczają się estetycznym wyglądem i starannym wykończeniem. (s)

Dziś capstrzyk z okazji Tygodnia LPŻ

Jak już podawaliśmy, w dniu dzisiejszym z okazji rozpoczynającego się Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza ulicami Łodzi przejdzie capstrzyk.

W związku z tym o godzinie 16-ej odbędzie się dziś zbiórka członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 49.

Lotne brygady introligatorów oprawiają akta na terenie instytucji

Spółdzielnia Pracy „Introligator" skupia przeszło 200 fachowców i ma kilka punktów usługowych na terenie Łodzi. Jeden z tych punktów, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 49 zorganizował nowy zupełnie sposób obsługi klientów.

Stworzono cztery brygady lotne, których zadaniem będzie wykonywanie zamówień dla instytucji i zakładów pracy na miejscu na ich terenie. Każda instytucja ma przecież rozmaite akta i dokumenty, które jako tajne nie mogą być wynoszone na zewnątrz.

Brygady rozpoczęły już pracę w dwóch zakładach. W miarę potrzeby ilość brygad zostanie powiększona. (b)

Od 7-go b. m.

zimowy rozkład jazdy na PKP

Z dniem 7 października br. wchodzi w życie na PKP zimowy rozkład jazdy pociągów, który będzie obowiązywać do 17 maja 1952 roku. Rozkład ten — ze względu na zmniejszony ruch pasażerski w okresie zimowym — wprowadza nieznaczne ograniczenie liczby pociągów pasażerskich dalekobieżnych.

Szczegółowe dane o zimowym rozkładzie jazdy zawiera rozkład urzędowy, który ukaże się w sprzedaży w najbliższym czasie.

Kawał(ty) z Expressu

Żona robi mężowi wymówki.
— Karolu, jak można? Rybę jesz nożem?.., Czy nie wiesz, że do ryby używa się wyłącznie widelca?...
— Nie bądź niemądra, Przecież to jest nieżywa ryba, co jej za różnica?

* * *

Spotykają się dwaj znajomi.
— Winszuję, słyszałem, że cię przesunęli do wyższej grupy i więcej zarabiasz.
— Tak, ale nic z tego nie mam...
— Dlaczego?.
— Bo z wielkiej radości wygadałem się przez sen i żona dowiedziała się o wszystkim...

Na okres jesienno-zimowy

Zmiany w programach Radia

Nagrania całych przedstawień teatralnych

Od 1 października w programach radiowych dokonano zmian i przesunięć, które mają swoje uzasadnienie w istotnych potrzebach i życzeniach szerokich mas radiosłuchaczy.

I tak, dziennik wieczorny w programie II nadawany jest obecnie o godz. 21.00, a dziennik poranny — o godz. 6.30 w programie II i o godz. 7.00 w programie I. Bardzo popularna „Muzyka i aktualności" wchodzi na antenę o godz. 19.30 w programie II, a audycja „Z kraju i ze świata" o godz. 18.00 w programie I. Do programu I wprowadzono w czwartki „Skrzynkę ogólną" o godz. 17.00.

Największe zmiany dotyczą pory nadawania audycji wiejskich, a więc o godz. 6.25, 12.30 i 18.45 w programie I, a niedzielnej o godz. 14.00. Audycje „Głos mają kobiety" nadawane są dodatkowo w programie I w poniedziałki i środy o godz. 17.00, a w programie II w soboty o godz. 16.45. Nowością będzie „Kalendarzyk radiowy", omawiający pokrótce historyczne wydarzenia każdego dnia oraz „Nowości nauki", audycja o nowych zdobyczach naukowych.

Powieść w odcinku znalazła się w programie I w poniedziałki, środy i soboty o godz. 21.30, a wspomnienia robotnicze — w programie II w poniedziałki, środy i piątki o godz. 20.45.

Nowością w okresie zimowym będzie wprowadzenie nagrań z całych przedstawień teatralnych oraz audycji operowych, nadawanych co poniedziałek w programie II.

Audycje „Dla każdego coś miłego" będą słuchane w czwartki o godz. 17.30 w programie II i powtarzane w programie I w niedziele o godz. 9.30. Koncerty dla przodowników pracy i „Przy sobocie po robocie" pozostaną w piątki i soboty o godz. 20.00

Szlakiem zwycięstw
Marsze jesienne
największą w Polsce masową imprezą sportową
Sport polski złoży hołd bohaterom walk o wyzwolenie kraju

W październiku, w rocznicę bitwy pod Lenino czcimy Marszami Szlakiem Zwycięstw rocznicę narodzin ludowego Wojska Polskiego. Zrodzone pod Lenino polsko-radzieckie braterstwo broni stało się granitowym fundamentem wieczystej przyjaźni obu narodów.



Masowy udział tysięcy młodzieży w marszach Szlakiem Zwycięstw jest zadokumentowaniem ścisłego związku narodu polskiego z Wojskiem Polskim, stojącym twardo na straży niepodległości, pokoju i budownictwa socjalistycznego, jest również hołdem złożonym przez sportowców bohaterom walk o wyzwolenie naszej ojczyzny.

Marsze Szlakiem Zwycięstw są sprawdzianem masowości i siły naszego ludowego sportu, służącego sprawie wychowania sportowców — realizatorów wielkiego Planu 6-letniego.

Tegoroczne marsze organizujemy w drugim roku wspaniałych osiągnięć Planu 6-letniego. W szeregach jego realizatorów sportowcy polscy stają jedni z pierwszych jako ofiarni i głęboko uświadomieni budowniczowie Polski socjalistycznej.

Tegoroczne marsze, organizowane pod hasłem przeprowadzania masowych prób na odznakę SPO, będą potężnym wyrazem sprawności obronnej milionowych rzesz młodzieży miast i wsi.

Jest to nasza największa masowa impreza sportowa. Mówią o tym liczby lat ubiegłych. W roku 1949 startowało 1.026.200 uczestników, zaś w roku 1950 marsze zgromadziły na starcie już 1.400.457 uczestników.

Ustokrotnimy nasze wysiłki i tym razem. Niech każdy robotnik, chłop i uczeń, każdy mężczyzna i kobieta, młodzież i dorośli dołożą starań, by czynnym udziałem w marszach zamanifestować swą wolę walki i pracy dla ojczyzny i pokoju przez podnoszenie swej sprawności w pracy i obronie.

Miliony młodych sportowców, stając na starcie marszów, stają w szeregach bojowników o pokój.

Lekkoatleci NRD przybyli do Warszawy

W czwartek, 4 bm. w godzinach porannych przybyła do Warszawy reprezentacja lekkoatletyczna NRD, która w dniach 6 — 7 bm. rozegra międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny z reprezentacją Polski.

W skład ekipy NRD wchodzi 13 zawodniczek, 30 zawodników oraz kierownictwo, trenerzy, lekarz i masarzysta. Kierownikiem ekspedycji jest dyrektor biura organizacyjnego komitetu kultury fizycznej NRD — Wenzel.

Wraz ze sportowcami przybył do Warszawy redaktor naczelny „Deutsches Sport Echo" — Jacobus.

Atak na rekord
Lekkoatleci Unii startują w Zgierzu

Sekcja Lekkoatletyczna ZS Unii wykazuje bardzo ożywioną działalność. Posiada mistrzostwo okręgu łódzkiego i mistrzostwo Polski ZS Unii. Wszyscy zawodnicy i zawodniczki posiadają już SPO, a wielu z nich opiekuje się lekkoatletami w LZS-ach, przy czym najwięcej inicjatywy wykazuje czołowy sprinter okręgu Kozłowski, prowadzący lekkoatletykę w LZS Zduny.

W niedzielę w Zgierzu na boisku Unii o godz. 15 odbędą się zawody, w których startują czołowi lekkoatleci okręgu: Jama, Poselt, Wdowczyk, Laskowski, Kozłowski, Garncarczyk St., Świątczak, Hofmoklówna, Karasińska i wielu juniorów.

Ponadto Unia zaatakuje rekord okręgu w sztafecie 400x300x200x100.

Wyścig kolarski na szosie warszawskiej

W ramach miesiąca Ligi Przyjaciół Żołnierza, sekcja kolarstwa Ł i WKKF urządza w niedzielę wyścig dla turystów zrzeszonych i niezrzeszonych na 30 km.

Wyścig odbędzie się na szosie warszawskiej. Start przy zbiegu ulicy Nowotki i szosy warszawskiej o godz. 10 rano, zapisy na starcie o godz. 9 rano.

TEATRY

Nowy — nieczynny.

Wojska Polskiego — „ŚWIECZNIK" godz. 19.

Powszechny — „GRZESZNICY BEZ WINY" — godz. 19.

Mały — „MĄŻ I ŻONA" — godz. 19.30.

Muzyczny — „CZARDASZKA" — godz. 19.15

Pinokio — „GULIWER W KRAINIE LILIPUTÓW" — godz. 17.

Arlekin — „JAK DWA MICHAŁY CZAS ZATRZYMAŁY" — godz. 17.

CYRK nr 2 (Plac Niepodległości) — godz. 19.15.

KINA

BAJKA — Złodzieje rowerów — 18, 20.
BAŁTYK — Skrzydlaty dorożkarz — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Ulica graniczna — 16, 18, 20
MUZA — Ostatni Mohikanin — 18, 20.
POLONIA — Ostatni rejs — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Czerwony rumak — 18, 20.
REKORD — Świniarka i pastuch — 18, 20
ROBOTNIK — Rozśpiewana dolina — 17, 19
ROMA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 18, 20
SOJUSZ — Piędź ziemi — 19.
STYLOWY — Krwawa Vendetta — 18, 20
ŚWIT — Milcząca barykada — 18, 20
TATRY — Rwący potok — 16, 18, 20
WISŁA — Ostatni rejs — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Srebrne kolczyki — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Zwycięskie skrzydła — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Bitwa o szyny — 18, 20



Członkowie ekipy pływackiej NRD wzięli czynny udział w budowie Warszawy, porządkując teren, na którym w niedługim czasie stanie Centralny Park Kultury. Na zdjęciu jedna z czołowych pływaczek J. Grossmann (na prawo) przy pracy.

MHD — PSS rywalizują na boisku

W dniu 7. 10. br. (niedziela) na boisku „Ogniwa" w Parku Ludowym odbędzie się mecz piłki nożnej między drużynami MHD i PSS. Przewidziano także szereg atrakcji. Konferansjerkę prowadzić będzie red. Szumlewski. MHD i PSS znalazły więc nowe pole do rywalizacji.

Dobra jazda i dobre strzelanie warunkiem zwycięstwa

W ramach tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza odbędzie się w Łodzi w dniu 14.10 br. ciekawa impreza motorowa. Będzie to raid na trasie Łódź — Łask — Wadlew — Tuszyn — Łódź, w którym mogą wziąć udział motorzyści zrzeszeni jak i nie zrzeszeni.



Niezwykłość tej imprezy polega na tym, że zawodnicy, niezależnie od tego w jakim stylu i czasie przejadą trasę, będą musieli dodatkowo w konkursie w Tuszynie, oddać trzy strzały, bo osiągnięty wynik wlicza im się do ogólnej punktacji raidu. Trzeba więc dobrze jechać i jeszcze lepiej strzelać ażeby zwyciężyć.

Organizatorem imprezy jest ZKS Unia — Łódź oraz LPŻ. Start nastąpi o godz. 9, przy ul. Piotrkowskiej róg Daszyńskiego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZKS Unia — Sekcja Motorowa przy Biurze Projektów Przemysłu Papierniczego, Łódź, Zachodnia 70, w godzinach 7—15 oraz 16—20.

(M.J)

Ustalą trasy marszów w Łodzi na zebraniu w ŁKKF

W dniu jutrzejszym odbędzie się w lokalu ŁKKF, o godz. 10 konferencja z przedstawicielami resortów odpowiedzialnych za przeprowadzenie tegorocznych marszów jesiennych.

Na konferencji omówione będą i zatwierdzone trasy marszów w Łodzi oraz sprawy opieki lekarskiej, porządku i bezpieczeństwa na trasach.

Marsze jesienne winny być przeprowadzone w ciągu października. Jako zasadniczy termin rozpoczęcia marszów na terenie całego kraju wyznaczono 14 października.

Marsze jesienne będą przeprowadzone wyłącznie w konkurencji drużynowej. Skład drużyn w zależności od warunków terenowych, ustalają poszczególne Komitety Kultury Fizycznej z tym jednak, że drużyna nie może liczy mniej niż 7 osób.

Celem wzmożenia rywalizacji sportowej, organizatorzy marszów jesiennych wprowadzają współzawodnictwo międzydrużynowe.

We wszystkich gminach wiejskich organizacja imprezy należy do Rad LZS-ów i kierownictwa szkół. We wszystkich miastach wojewódzkich, powiatowych i wydzielonych, ciężar odpowiedzialności za przeprowadzenie marszów spada na tych, którzy realizują wychowanie fizyczne obowiązkowe i dobrowolne.

Całością spraw organizacyjnych kierują Komitety Kultury Fizycznej i są odpowiedzialne za właściwe przeprowadzenie imprezy. Uczestników marszu dzieli się na grupy wieku, zgodnie z regulaminem odznaki SPO.

Coś dla bokserów



Gwardia łódzka przystąpiła do organizacji sekcji bokserskiej, tworząc ją od podstaw. Rozpoczęto zapisy chętnych do uprawiania boksu. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w hali gimnastycznej Gwardii przy ul. Stalina 17 w godz. 17 — 19 pod kierunkiem trenera Kaszni. Dla uczącej się młodzieży w szkołach popołudniowych treningi odbywają się dodatkowo w tych samych dniach tygodnia w godzinach 10 — 12.

* * *

OGNIWO — organizuje kurs dla nowowstępujących amatorów sportu pięściarskiego. Zadaniem kursu jest przygotowanie młodych pięściarzy do „pierwszego kroku". Treningi prowadzi trener Cyranek. Zapisy w sekretariacie klubu (Pogonowskiego 82) w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18.30.

* * *

SEKCJA PIĘŚCIARSKA przy WKKF przeprowadziła już podział swych agend na sekcje WKKF i ŁKKF. Na czele sekcji przy WKKF stanął ob. Sikorski, a sekcji przy ŁKKF ob. Twardowski. Jedynie kolegium sędziów pozostało niepodzielne.

Sekcja piłkarska na razie zaniechała podziału, motywując to brakiem odpowiednich ludzi do pracy.

Trzeba powtórzyć mecz o puchar ZSRR CDSA-Skrzydła Sowietów



Na stadionie Dynamo rozegrano pierwsze ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar ZSRR w piłce nożnej. W meczu tym CDSA zremisowało ze Skrzydłami Sowietów (Kujbyszew) 1:1.

Ponieważ 20 minutowa dogrywka nie wyłoniła zwycięzcy, spotkanie to będzie powtórzone.

Nowe rekordy świata w lekkoatletyce

Mistrz ZSRR w biegu maratońskim — Moskaczenko (Dynamo — Moskwa) uzyskał w biegu na dystansie 30 km wynik 1:38:54, ustanawiając nowy rekord świata.

* * *

Lekkoatleta brazylijski de Silva ustanowił nowy rekord świata w trójskoku, uzyskując 16,01.

Dziś odprawa piłkarzy Włókniarza

Dzisiaj o godz. 18 zbierają się na stadionie przy Al. Unii piłkarze ligowej drużyny i I B łódzkiego Włókniarza.



Odprawa ta będzie poświęcona omówieniu szeregu spraw. Między innymi poruszona będzie również kwestia rażącego spadku formy zespołu ligowego. W odprawie wezmą udział przedstawiciele zarządu klubu, Rady Głównej ZS Włókniarz i partii.

Ogniwo — Włókniarz grają w koszykówkę

W sobotę w sali MDK o godz. 19 odbędą się zawody koszykówki męskiej między rewelacyjnym zespołem Ogniwa, a ligową drużyną Włókniarza. Jako przedmecz odbędzie się spotkaniem drużyn żeńskich tych klubów.

KSIĘGARNIA-ANTYKWARIAT DOMU KSIĄŻKI
przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 105
zakupuje i przyjmuje
w komis książki
z wszystkich dziedzin. 719

Ogłoszenia drobne

KUPIĘ krzesło kosmetyczne, lampę łukową kwarcową. Oferty Łódź, Piotrkowska 104a, Prasa „Eleonora". 7232

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią Gdańsk na podobne w Łodzi. Gdańsk, Zielna 3 — 2, Szymaniec. 7498



5)

— Wolisz powiedzieć ojcu? Proszę bardzo! —zwolnił jej głowę z uścisku i zaczął chodzić po pokoju.

— Nikomu nie muszę powiedzieć — powtórzyła spokojnie, — moje są, nie ukradłam ich.

— Za darmo nikt ci ich nie dał. Chcę wiedzieć, coś ty dała w zamian?

Zaśmiała się cicho.

— Boisz się o moją cnotę? O, ty głuptasku! Dlaczego każdy brat wierzy w cnotę swojej siostry, ale tylko swojej?

— Ditto, ty jesteś naprawdę pijana... — tyle potrafił odpowiedzieć.

— Naprawdę — przytaknęła. — A ty, zamiast pomóc mi rozebrać się, albo podać mi trochę wody, męczysz mnie pytaniami.

— Przynieść ci wody? — stał niezdecydowany.

— Nie przynoś i... idź spać... a dolary dostałam od... Lucy Horn. — Podniosła się z łóżka i chwiejnym krokiem szła w kierunku drzwi.

— Diabli ją wiedzą, kto ona, ta Lucy Horn! Jak ci mam pomóc rozebrać się?

Wyciągnął ręce do chwiejącej się.

— Jak? — pocałowała go w policzek. — Idź, braciszku, spać. Dobrze, że jesteś taki... — zachwiała się i nie dokończyła.

Wyszedł szybko z pokoju. W łazience wypił dwie szklanki wody, jedną po drugiej i ponownie napełnioną, przyniósł siostrze. Stała przy łóżku bez ruchu. Wypiła wodę jednym tchem...

— Dziękuję ci i... idź spać. Nie mogę się rozbierać przy tobie — miała znowu rozwlekły ton.

— Nie możesz? — zdziwił się. — Widzę, że nabierasz nowych manier. Dolarowa księżniczka! — Wsunął się energicznym ruchem w łóżko i zakrył głowę kołdrą. Po chwili posłyszał nad sobą szept pochylonej Ditty, tak bliski, że aż owionął go lekki zapach alkoholu.

— Dolarowa dziewka! To chciałeś powiedzieć, co?

Naciągnął tak mocno kołdrę na głowę, że nie słyszał jej ruchów. Po chwili zrobiło mu się duszno. Gdy odsłonił twarz, Ditty nie było już przy łóżku. Odwrócony do ściany łowił odgłosy jej zmierzających do łazienki kroków, dopóki nie ucichły zupełnie.

ROZDZIAŁ III.

Rano Bert przyjrzał się z troską Ditcie. Spała mocno, z lekko otwartymi ustami. Obok łóżka leżały niedbale porzucone części garderoby.

Wolno, nie obawiając się protestów siostry, nawet w wypadku, gdyby się obudziła, otworzył leżącą na stole torebkę. Na samym jej dnie, pod mnóstwem drobiazgów kobiecych, znalazł wczorajszy zwitek banknotów. Przeliczył je. Było dziesięć pięciodolarówek. Przyjrzał się badawczo dużej, jak mu się zdawało, złotej puderniczce. Nie wiedział, czy była nowym nabytkiem Ditty, nie pamiętał poprzedniej. Również i pięknie oprawna kredka do ust wydała mu się nową. Wrzucił wszystko z powrotem do torebki i zatrzasnął ją energicznie.

W kolejce podziemnej kilkakrotnie wracał do nazwiska Lucy Horn. Gdzieś, kiedyś zasłyszane, nie dało się przyczepić do żadnej ze znanych mu osób. W czasie pracy mniej myślał o Ditcie, niż dnia poprzedniego. O czwartej po południu zajrzał do sklepu ojciec. Poszli razem do wielkiego budynku na Unter den Linden, nad którego bramą trzepotał potężny, błękitny sztandar. Złociła się na nim obwoluta tarczy z wpisanymi w nią inicjałami: F D J.

— Tutaj? — zapytał ojciec.

— Tak, tutaj są tymczasowe biura naszej organizacji.

W bramie stało kilku wyrostków w błękitnych koszulach. Na lewym rękawie koszuli wyszyta była tarcza z inicjałami ze sztandaru.

— To o takie koszule chodzi? — zainteresował się Maks Reinglass.

— O takie. Myślę, że potrafisz je szyć, to przecież nietrudne.

— Nietrudne — potwierdził ojciec. — A co znaczą te litery na rękawie?

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, telefon 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27.-- przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe, oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego m-ca na okres następny. D-2-27751